# GAZETA KRAKOWSKA

Nro 5.

Z KRAKOWA DNIA 18 STYCZNIA 1818 Roku W NIEDZIELĘ

— Z *Krakowa.* —

Seym Prawodawczy nadzwyczayniez woli W. Kommissyi Organizacyyney przez Trzy Nayiaśnieysze Dwory Rzeczpospolitą Krakowską proteguiące ustanowioney, Uniwersałem od W. Rządzącego Senatu z dnia 13 Grudnia r. z. w celu ułożenia zasad do Kodexów Prawa Cywilnego, Kryminalnego i Procedury z artykułu XII. Konstytucyi kraiowi temu nadaney ułożyć się maiących, zwołany w porządku Programatem Uroczystości posiedzeń tego Nadzwyczaynego Seymu z dnia 5 m. b. ogłoszonym, zgromadził się w dniu 7 Stycznia r. b. 1818 z Członków

*Reprezentantów Gm. Wieyskich i Mieyskich:*

JJWW. Chwalibogowski Leon z Gminy Okręgowey Bobrek.

— Darowski Wincenty z Gminy Okręgowey Balice.

— X. Dubiecki Mateusz z Gminy 6. Miasta Krakowa.

— X. Drisnott Jan z Gminy Okręgowey Czerniechow.

— Girtler Sebastyian z Gminy 3. Miasta Krakowa.

— Gołuchowski Jozef z Gm. Okręgowey Poręba.

— Habowski Jacek z Gm. Okręg. Rybna.

— Januszewicz Jozef z Gminy 4. Miasta Krakowa.

— X. Jarański Felix z Gminy 7 Miasta Krakowa.

— Krzyżanowski Adam z Gm. Okręgowey Krzeszowice.

— Krzyżanowski Jacek z Gm. Okręgowey Kościelec.

— Kucieński Woyciech z Gminy 2. Miasta Krakowa.

— Lebowski Michał z Gminy Okręgowey Jaworzno.

— X. Marczyk Jozef z Gminy 8. Miasta Krakowa.

— X. Markiewicz Dominik z Gminy Okręgowey Lipowiec.

— Małecki Jozef z Gm. Okręgowey Pisary.

— Mąkolski Jakób z Gminy Okręgowey Młoszowa.

— Mieroszewski Stanisław z Gminy 9 Miasta Krakowa.

— Moczydłowski Antoni z Gminy Okręgowey Zwierzyniec.

— Piekarski Franciszek Borgiasz z Gminy Okręgowey Modlnica.
— Rudowski Leon z Gminy Okrę. Mogiła.
— Słotwiński Felix z Gm. Okrę. Chrzanow.
— Sobieniowski Jozef z Gminy 1 Miasta Krakowa.
— Sołtykowicz Jozef z Gminy 5 Miasta Krakowa.
— Stadnicki Antoni Hrabia z Gminy Okręgowey Kościelniki.
— Żeliński Kryspin Hrabia z Gminy Okręgowey Liszki.

Delegowani z Senatu

JJWW. Hoszowski Mikołay.
— Hube Karol.
— Morbitzer Antoni.

Delegowani z Kapituły

JJWW X. Hipolit Starowieyski.
— X. Woronicz Wawrzeniec.
— X. Paszkowicz Adam.

Delegowani z Akademii

JJWW. Litwiński Walenty.
— Boduszyński Augustyn.
— X. Garycki Bonifacy.

Sędziowie Pokoju

JJWW. Szczepan Lubowiecki.
— Jakób Mączeński.
— X. Sebastyian Zarzecki.
— X. Wierzbieński Benedykt.
— Karol Gaszyński.
— Michał Wroński.

W przytomności nadto zasiadaiących z głosem doradczym Członków Komitetu Prawodawczego na Seymie r. 1816 wybranych, JJWW. Nikorowicza Józefa Prezesa Sądu Appellacyynego, i Dwernickiego Bernarda Prezesa Trybunału I. Instancyi.

Po ukończonym Nabożeństwie w Kościele S. Anny przez mieyscowego Proboszcza Reprezentanta JW. JX. Garyckiego celebrowanym, udali się JJWW. Reprezentanci do Sali Obrad Seymowych w Kollegium Nowodworskim, gdzie z pomiędzy 3 delegowanych Senatorów JW. Mikołay Hoszowski Senator w porządku zwyczaynym zagaił Posiedzenie przemową, i odczytał Akt zwolawczey, z wymienieniem Członków Reprezentacyią Narodową składaiących, których do zaięcia mieysc zaprosił. Po ukończonych rugach tenże JW. Hoszowski Senator zagaiaiący wezwał Izbę Prawodawczą do wyboru Prezyduiacego z pomiędzy Członków trzech od Senatu delegowanych. Po ukończonym sekretnym wotowaniu, zaprosił JW. Leona Rudowskiego Reprezentanta Gminy Wieyskiey Mogiła, tudzież JW. Józefa Sobieniowskiego Reprezentanta Gminy 1 Miasta Krakową do obliczenia i spisania wotów, z obliczenia których, znaczna większość głosów okazała się bydź za JW. Mikołaiem Hoszowskim Senatorem zagaiaiącym; przeto tenże za Marszałka Seymu Nadzwyczaynego Prawodawczego ogłoszony, wezwawszy Izbę Prawodawczą do porządku, wykonał głośno przysięgę na Rotę art. 89 Statutu urządzaiącego Zgromadzenia Politvczne przepisaną, i przystąpił do pełnienia obowiązków, w dopełnieniu których dozwolił przedwszystkim Arbitrom wniyścia do Sali Obrad Seymowych, a gdy Ci zaięli mieysca przeznaczone, JW. Marszałek uderzywszy trzykroć laską, zabrał głos, w którym przełożył cel Zgromadzenia i ważność obowiązków Członkom Reprezentacyi Narodowey powierzonych, poczem wybrał na Assessorów, z Gmin Mieyskich JW. Stanisława Ordynata Mieroszewskiego Reprezentanta Gminy 9 Miasta Krakowa, z Gmin Wieyskich JW. Antoniego Hr. Stadnickiego Reprezentanta Gminy Wieyskiey Kościelniki, na

Sekretarza zaś JW. Leona Chwalibogowskiego Reprezentanta Gminy Wieyskiey Bobrek, którzy wykonawszy przysięgę na Rotę prawem wskazaną, zaięli przeznaczone mieysca i przystąpili do pełnienia powierzonych obowiązków.

Po uporządkowaniu tym sposobem Izby Prawodawczey

JW. JX. Mateusz Dobiecki Reprezentant Gminy 6 Miastą Krakowa w mianym światłym głosie dowodził i żądał: ażeby bez odpowiadania na pytania w celu uformowania z tychże zasad do prawodactw, Izbie przesłanych, polecić Komitetowi Prawodawczemu na Seymie r. 1816 wybranemu ukończenie całego dzieła stosownie do Konstytucyi.

JW. JX. Felix Jaroński Reprezentant Gminy 7. Miasta Krakowa wniósł, ażeby stosownie do woli W. Kommissyi Organizacyyney uchwalone były wprzód zasady, z których Kodexa rozwinięte zostaną.

Po tych wnioskach JW. Marszałek ograniczaiąc czynności pierwszego posiedzenia stosownie do art. 99 Statutu, solwował Sessyią do dnia następnego 8 Stycznia na godzinę 10 z rana.

W dniu 8 Stycznia r. 1818 Sekretarz Seymowy odczytał Reskrypta od Rządzącego Senatu nadesłane.

1. Dnia 13 Grudnia r. z. ad Nr. 3732 obeymuiący wezwanie, ażeby Izba Prawodawcza zadosyć czyniąc woli W. Kommissyi Organizacyyney przystąpiła do odpowiedzi na przysłane pytania z Prawodactwa Cywilnego Kryminalnego i Procedury przez W. Kommissyią Organizacyyną wspólnie z Komitetem Prawodawczym ułożone, na które dane przez Izbę Prawodawczą odpowiedzi, stanowić będą zasady do rozwinięcia i ułożenia Kodexów.

2. Reskrypt z dnia 5 m. t. ad Nr. 80 obeymował kommunikacyią Reskryptu W. Kommissyi Organizacyyney z dnia 30 Grudnia r. z. Nr. 412 obiaśniaiącego powody, które skłoniły W. Kommissyią Organizacyyną do obrania powyższego sposobu działania.

W skutek przeto odczytanych Reskryptów JW. Marszałek wezwał Izbę Prawodawczą, ażeby przystąpiła do dania odpowiedzi na przysłane pytania, poczem

JW. Stanisław Mieroszewski Reprezentant Gminy 9 M. K. iako Prezyduiący w Komitecie Prawodawczym na Seymie r. 1816 wybranym, z upoważnienia tegoż Komitetu, odczytał Rapport czynności tegoż Komitetu, w którym przedstawił: iż Komitet Prawodawczy przez Seym r. 1816 wybrany, stosownie do art. XII. Konstytucyi zaiął się przygotowaniem proiektu do Kodexów prawa Cywilnego, Kryminalnego i Procedury, i w tym celu podzielił wypracowanie materyy do tych trzech Kodexów między trzy wydziały, wziąwszy z porządku pod ogólne całego Komitetu dyskussyie Kodex Cywilny, w którym zawodzie z podziału Kodexu Cywilnego na trzy części, pierwsze dwie części ukończył, naykrotsza tylko część trzecia do rozwagi pozostała. — W ciągu tego postępowania wezwany Komitet przez W. Kommissyią Organizacyyną z dnia 16 Lutego r. 1816, ażeby ułożył proiekt do praw, przez wypracowanie zasad w rozwiązaniu pytań tymże wezwaniem obiętych, oświadczył teyże W. Kommissyi Organizacyyney pod d. 7 Marca r. 1816, iż według art. XII. Konstytucyi obowiązany iest zatrudnić się ułożeniem Kodexów prawa Cywilnego, Kryminalnego i Procedury, nie samych zasad prawa, i w o-

(2)

łożeniu tychże czerpać będzie zasady z ogólnych przepisów prawa powszechnego i Prawodactw tych, które w kraiu Polskim iuż moc obowiązuiącą miały, iako to: dawnych praw Polskich, Kodexu Austryiackiego, Pruskiego i Francuzkiego. W. Kommissyia Organizacyina niedaiąc mieysca powyższemu przedstawieniu wezwała powtórnie Komitet Prawodawczy, ażeby tenże dopełnił Odezwę z daty 16 Lutego r. 1816. Tą ponowioną Odezwą zniewolony Komitet przerwać prace swoie w ukończeniu Kodexów Cywilnego, Kryminalnego i Procedury, przystąpił do odpowiedzi na pytania przesłane, i uchwaliwszy takowe, w znacznych foliałach przesłał W. Kommissyi Organizacyyney z tem dołożeniem, iż gdy co do materyi tyczących się Kodexu Kryminalnego Procedury kryminalney i cywilney na uczynione pytania, inaczey odpowiedzieć nie można było, iak ułożeniem proiektu do całey części tego prawodactwa, wypracowane zasady przesłał W. Kommissyi Organizacyyney. Takowe dzieło odebrawszy W. Kommissyia Organizacyyna, na nowo uczyniła Odezwę z d. 4 Grudnia 1816 ażeby Komitet Prawodawczy w celu oznaczenia zasad nowego Prawodactwa, maiących bydź Zgromadzeniu Reprezentantow przedstawionych, łącznie z W. Kommissyią Organizacyyną odbywał posiedzenia, co Komitet Prawodawczy dopełniaiąc uczęszczał na posiedzenia W. Kom. Orga. i na tych łącznie formowaniem pytań teraz drukiem ogłoszonych i Izbie Prawodawczey przedstawionych zaiął się. Zaszłe przeto okoliczności powyższe stały się przeszkodą, iż Komitet Prawodawczy stosownie do art. 12 Konstytucyi przeznaczeniu swemu w ukończeniu Kodexów zadosyć uczynić nie był wstanie.

Rapport ten w Imieniu Komitetu Prawodawczego zdany, na wezwanie JW. Prezyduiącego, złożył JW. Mieroszewski Reprezentant do laski, w celu zachowania w Archiwum Seymowym.

Dalszy ciąg czynności posiedzenia z dnia 8 m. b. będzie umieszczony w następnym Numerze Gazety.

*Leon Chwalibogowski,*
Sekretarz Seymowy.

*Z Warszawy d.* 10 *Stycznia.*

Dnia 6 b. m. przybył do tey stolicy powracaiący z Moskwy do Berlina Jego Królewicowska Mość, Xiążę Wilhelm Pruski, drugi syn N. Króla JMci Pruskiego. Stanął w przygotowanych dla siebie pokoiach w zamku Królewskim. Jego Cesarzewicowską Mość, W. Xiąże Konstanty, pierwszy przywitał tak znakomitego Gościa. Na zaiutrz mieli zaszczyt bydź stawionemi przed iego Królewicowską Mością, i złożyć Mu uszanowanie, Namiestnik Królewski, Jenerałowie i officerowie obu narodów, tudzież Władze cywilne Rządowe. Onegday Jego Królewicowska Mość znaydował się na wielkiey i świetney paradzie, na którą cała tuteysza osada wystąpiła. Wieczorem dnia tegoż zaszczycił swą obecnością wraz z Jego Cesarzewicowską Mością, W. Xiążęciem Konstantym okazały bal dany przez Namiestnika Królewskiego.

---

W dniu wczorayszym nastąpiła tu w pałacu Rządowym, w sali posiedzeń Sądu Naywyższego Królestwa Polskiego, uroczysta installacyia JW. Wybickiego Senatora Woiewody na Prezesa tegoż Sądu, a JW. Grzymały, Senatora Kasztelaną na trzymaiącego protokuł.

---

*Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyiacioł Nauk.*

Dnia 15 Stycznia 1818 r. odprawi się posiedzenie publiczne, na którym czytać bedą następuiący:

1. Prezes Towarzystwa zagai Posiedzenie.

2. Dyrektor Orkiestry Teatru Narodowego Józef Elsner- przedmowę do rozprawy o Metryczności i Rytmiczności języka Polskiego.

3. Kanonik i Professor w Uniwersytycie Warsz: X. Szaniawski: Wiadomość historyczną o Rzeczypospolity Babinskiey.

4. Notaryusz publiczny Król: Pol: Walenty Skorochod Maiewski: Pochwałę ś. p. Kol: Jana Krystyana Szucha.

5. Rektor Szkoły Woiew: Warszaw: XX. Piiarów X. Jan Bystrzycki: O wzroście Fizyki w Polsce.

9. Dyrektor Teatru Narodowego Ludwik Osiński: Wyimki z Tragedyi Templaryusze własnego przekładania.

Mieysce Zgromadzenia w domu Towarzystwa na Kanoniiach w Sali posiedzeń publicznych.

Zacznie się o godzinie 10 zrana.

*Z Wiednia d. 9 Stycznia*

W tey chwili wydany tu został następuiący patent: — My Franciszek, &c. &c. Patentem Naszem z d. 7. Marca 1816, mianowaliśmy naukochańszego Naszego Brata Arcy Xcia Antoniego, W. Mistrza zakonu Niemieckiego, Wice-Królem Lombardzko-Weneckiego Naszego Królestwa. Ale gdy dla szczegolnieyszych względów skłonionemi zostaliśmy do uwolnienia wspomnionego Naszego Brata od tego obowiązku; przeto mianowialiśmy i mianuiemy, ninieyszym Patentem nayukochańszego Brata Naszego Arcy-Xcia Reinera Wice-Królem Naszego Lombardzko-Weneckiego Królestwa. Dań w Stolicy Naszey w Wiedniu dnia 8. Stycznia 1818.

FRANCISZEK.

*Fran. Hr. Saurau,*
Nawyższy Kanclerz.
*Jakob Hr. Mellerio,*
Lombardzko-Wenecki Kanclerz.
Z rozkazu J. C. K. Mci
*Ign. Baron Stupen, Rad: N.*

*Z Londynu d. 27 Grudnia.*

Znayduią się osoby, wyraża gazeta Goniec,, które spadanie naszych papierów przypisuią poróżnieniu się Portugalii z Hiszpaniią. Twierdzą, iż Lord Castlereagh, pracował przez kilka dni ciągle nad pismami dyplomatycznemi, i że Poseł Portugalski Hr. Palmella, opuscił London, udaiąc się na naradzenia w tym przedmiocie do Paryża. Lecz możemy zapewnić, iż chociaż Lord Castlereagh pracował kilka dni nad pismami, tedy te nie są woienney osnowy, i że Hr Palmella udał się do Paryża bez żadnego szczególnego zlecenia. Obie strony Portugalia i Hiszpania przystały na pośrzednictwo pięciu wielkich Mocarstw i związały się danem w tey mierze słowem.

Więzienie Kilmenham w Irlandyi zapalili więźniowie, aby podczas zamieszania umknąć mogli; ale spieszny ratunek wstrzymał ogień i do 200 więźniów przeprowadzono na okręty.

List z Kadyxu pod d. d. 1. Grudnia, donosi, iż przeznaczona do południowey Ameryki wyprawa iest daleko ogromnieysza niżeli w początkach sądzono; urządzaią mnostwo przewozowych statków, a woyska, które ściąga się ze wszystkich okolic kraiu iest liczba podwoiona.

Z Peru i Mexyku nadeyść miały zaspakaiaiące wiadomości; Jen: Mina ma

bydź przez woyska Królewskie obskoczony i uyść przed niemi nie może. W ostatniey potyczce został raniony i zamknął się w iedney z twierdz tamteyszych.

O Bonapartem wyraża iedno z pism tuteyszych, co następuie: Słyszeliśmy nieraz o iego nad sobą mocy i wielkości umysłu, z iakim znosić miał wszystkie przygody. Ale kiedy widziemy, że za naypierwszem niedostatkiem drzewa, każe naydroższe swoie rąbać sprzęty, (iak ostatnie listy z wyspy S. Heleny donoszą) nie postrzegamy w nim tego filozoficznego ducha. Że kupcom, prowadzącym handel z wyspą S. Heleny nie udał się zamysł, mocno nad tem ubolewamy lecz sami sobie winę przypisać powinni Osobiste ich nieszczęście, jeżeli na świeżą wodę, ładunek i odprawę czekać muszą, pochodzi ztąd, że wolny tam przystęp dałby powod do większego nieszczęścia; bo osadzony tam Korsykanin mogłby ieszcze raz się wymknąć.

*Z Paryża d. 30 Grudnia.*

Wczoray po poludniu, przybył tu Xże Wellington z niewielkim orszakiem.

Na wsparcie ubogich w Lyonie wyznaczył znowu Król 150,000. fr.

Wozowa poczta idąca z Bordeau do Tuluzy, została w nocy d. 11. b. m. od 8 zbroynych ludzi napadnioną, którzy zabrali z niey 7046. fr. pieniędzy i kilkanaście złotych zegarków.

Margrabia Lally Tollendal zdał izbie Parow d. 29. sprawę o wniesionym proiekcie do ustawy, względem wolności druku, do roztrząśnienia którego zaraz przystąpiła. Proiekt względem dzienników przyięła taż izba zaraz większością 105 przeciw 52 głosów.

Do Hawru nadeszło wiele statków ze zbożem z Ameryki.

Gdy P. Scheffer, rodem Holender, ale naturalizowany we Francyi, stanął z powodu swoiego pisma: *de l'Eta de la liberté en France*, w Sądzie policyi poprawczey, i zapytany był o stan swoy, odpowiedział: że iest uczącym się. — Iakiey nauki? — Żadney. — Sprawę tę odłożono potem do dalszego czasu.

Pułkownik Moncey, syn Marszałka tegoż nazwiska, Xcia Conegliano, utracił życie na polowaniu przez puszczenie fuzyi, przeskakuiąc przez rów.

Pisma z któremi wielu Rossyyskich gonców z Moskwy do Maubeuge przybyło, tyczeć się maią obrachunku pretensyy Pruss i innych Mocarstw do Francyi,

Tuteyszy Ambassador Rossyyski, Hr. Pozzo di Borgo, obchodził d. 24 b. m. obiadem 42gie urodziny swoiego Monarchy, na którym pomiędzy innemi znaydowali się Xże Kurakin, Hr. Rostopczyn, P. de la Harpe, &c.

Rozesłanie przedonegdayszego Dziennika Ogólnego na departamenta wstrzymanem zostało, ponieważ ieden z Deputowanych za obiawione w izbie swoie zdanie mocno był skrytykowanym.

Iedno z pism tuteyszych umieściło, co następuie: — W chwili, w którey deputowani od narodu powołanemi są do stanowienia względem naydroższey naszey wolności i odpowiedzenia życzeniom tych, którzy ich obrali, nie będzie może od rzeczy przypomnieć mniemanie Wielkiego Henryka o wolności druku. —— " Henryk IV. zlecił Piotrowi Mathieu opisać dzieie swoie i nadał mu tytuł Historyiopisa. Gdy ten odczytał Królowi kilka stronnic swoiego pisma, gdzie właśnie była wzmianka o skłonności tego Monarchy do płci pię-

kney, rzekł Monarcha: "Na cóż obiawiać te słabości!,, — Mathieu tłómaczył mu się, że będzie nauką dla Delfina. Henryk zastanowiwszy się cokolwiek rzekł: "Zgoda, potrzeba prawdę powiedzieć, bo gdyby się który błąd zamilczał, nie wierzonoby reszcie. Opiszże ie więc WPan, byle tylko moy syn ich unikał.,, — Przedziwny ten Monarcha nigdy nie ograniczał wolności druku. Gdy iego Dworzanie nastawali mocno przeciw Autorowi pisma "Wyspa Hermofrodytów,, uszczypliwey satyrze na Dwor Henryka III. w którey Dworzanie iego postrzegli swoy obraz, rzekł do nich: "Sądzicież, iż ia ściągnę na siebie nieprzyiaźń światłego Męża dla tego, że wam prawdę powiedział? — Gdy przeczytał Xiążkę pod tytułem "Antyżołnierz,, pytał się Villeroi czyli ią czytał, a gdy odpowiedział, że nie, rzekł do niego: "Musisz ią WPan czytać, gdyż to iest Xiążka, która mnie dotyka, a bardziey ieszcze WPana.,,

---

### *Człowiek Spokoyny.*

Homo sum humani nil a me alienum puto. Terrentius.

Wyczytałem w Gazecie WMPana Mci Redaktorze, że się znayduie w mieście Krakowie iakiś Pustelnik na Floryiańskiey ulicy, który nas myśli bawić i uczyć poznawać siebie i ludzi; cieszę się nieskończenie z mego dobrego sąsiada, bo ia także mieszkam na tey samey ulicy, więc z sobą możemy korrespondować, a chociaż się nieznamy to nasze charaktery i sposób myślenia tak nas zbliżaią do siebie, iak może nie są Ci, którzy się od kilkunastu lat przyiaciołmi nazywaią i piszą i całuią, ieżeli tylko Pustelnik łaskawy niezechce odstąpić (o czem nie mam przyczyny powątpiwać) od swego zamiaru, to iest niczyiey osobistości niedotchnąć. Zapewnić go mogę, że w pismach naszych szanować będziemy Religią, bo tużeśmy się nauczyli z doświadczenia, ile ta ma wpływu do szczęścia i porządku Towarzystwa, a ile tey lekce ważenie, lub nadużycia przyczyną było opłakanych skutków na wszystkich Narodach. Będziemy zalecali Deistom, to iest ludziom chcącym się bez Religiy obeyść, ażeby niedowiarstwo propagować, zaczęli od własnego Domu, to iest: aby nim napawali serca swoich żon, dzieci, domowników, chłopów w swoiey wsi, Ekonomów, karbowników, panny, służące, kucharzy, lokaiow, i t. d. ażeby pogardę i nieuszanowanie dla Stanu Duchownego zaczęli od swego Plebana w parafii, żeby nie bywali w kościele, dziesięcin niepłacili, spowiedzi ani sobie, ani ludziom niezalecali odbywać, zgoła na mieyscu tych zadawnionych przesądów i oltarzy, żeby sobie Lożę w kościele zrobili, a iako nowi Apostołowie tam uczyli prawd i moralności, która w duchu czasu za Sesostrisa u Egipcian były samem tylko Magom obiawione i powierzone, nawet gromadę całą do tych Taiemnic przypuścili. Prawda że wiara z wiary rodzi się, że Ministrowie iey zawsze w ścisłey Harmonii z Rządem bywali, bo Polityka tak wskazywała, że teraz inny Duch czasu miałby mieć inną politykę, dobrze. Z tem wszystkim skutki pokażą co się też stanie lepszego i która wieś lub Dom Familiy na tey lub owey więcey zyska dobrego lub złego. Przestroga nie może bydź za złe wzięta, żeby zacząć od swego Domu, bo doświadczenia fizyczne, ekonomiczne, nawet i polityczne na małym kawałku ziemi doświadczane bydź powinny, ażebyśmy chcąc

zniszczyć Abuza Duchownych, nie trafili na występki Swieckie.

Niećmiąc w sobie ducha partyi bynaymniey się na cenzurę Rządową gniewać nie będziemy; ia w korrespondencyi wszystkie Rządy i Organizacyią ich szanować umiem, ieszcze tem więcey dobro Pupillów i Opiekunów sławę, gdyż bywałem i iednym i drugim, i wiem iaki los spotyka często na tym świecie i pupillów i Opiekunów; popille rzadko umieią bydź wdzięczni i daią się rządzić; Opiekuni podlegaią przepisom prawa i iego błędom, którego odstąpić nie są mocni, i często dla dobra własnego zniewolonemi, z opieki muszą się narazić. Mamy szczęściem panowanie nad naszą Rzeplitą 3 Mocarzów Swiata, którzy iuż tylu narodom wrocili pokoy i sławę, spuśćmy się na Jch Rozum i Sprawiedliwość, nie badaymy więcey, zostawmy to Seymowi; co to do nas by należyć miało. WPan Pustelnik, ia Człowiek rozsądny i spokoyny, śmiechu byśmy tylko narobili z siebie, a co się stać ma toby się i tak stało

Zaręczam także i spodziewam się mieć od niego zaręczenie, że Akademii damy pokoy i nie niebędziemy się w dawać w pochwały ich dzieł, ani w zdatność lub niezdatność rządzenia, Akademików iakim kraiem, chociażby tak umieli rządzie dobrze Iak znaią Teoryią rządzenia, lubo to są rzeczy w cale od siebie różne.

Jurysty żadnego nie zaczepiemy; o miłości, iey prawach, iey postępowaniu, bo ta niema Kodexu nowego i mieć go niechce. Kościoł Temidy będzie dla nas nietykalnym; rownie się wdawać nie będziemy w żadne sprzeczki Kupidina z Himenem, a gdyby Pustelnikowi się co przypomniało z dawnych igraszek młodego wieku, to tak będzie przyięte iak gdyby, to od rozsądnego Człeki od Hymena było powiedziane, gdyż ia spokoyny Człowiek niechciałbym widzieć tych dwoch Bożków w nieubłaganey zawiści i zemście iak Ich Mitologiia maluie; to wiem, że gdyby Hymen miał szkrzydła nieucięte, toby latał iak Kupido. Nowi Prawodawcy wracaią mu szkrzydła, co Malarze i Poeci powiedzą niewiem. O woyskowym stanie w naszym kraiu nie będziemy zatrudniać nikogo, Bogu dzięki, że to na stopie pokoiu tak stoi, że ani kroku do woyny postąpić nie może; o Bodayby wszystkie woyska w Europie przyszły do tego stanu, ileżby to Rozum, ludzkość i sprawiedliwość nie zyskały!

Doktora żadnego ani chwalić, ani ganić nie będziemy, bo ta sztuka nikomu znana doskonale bydź nie może; Chirurgom oddamy co warci pochwał.

Niepodeymuię ia się bynaymniey co tydzień do Redakcyi dawać moie odpowiedzi łaskawemu Pustelnikowi, bo iako rozsądny Człowiek, ani gadać dużo, ani pisać nieumiem; prozą częściey pisać będę, bo ta łatwieysza i pięknieysza podług mnie, nawet przypominam sobie iakiegoś z dawnych pisarzy co napisał niegrzecznie ten wiersz, *aut infanit homo aut versus facit.* — Ale to tylko facecyią można nazwać taką prawdę, a żaden dobry Poeta niewierzyłby iey, a zły tym bardziey, ia co nie iestem Poetą wierzę.

Proszę Mości Redaktorze, ieżeli Ci się podoba umieścić i moią korrespondencyią w Gazecie swoiey, ieżeli w niey więcey rozsądku niżeli interesu swego znaydziesz, aby doszła tym łatwiey do swego przeznaczenia.

A.

# DODATEK DO Nro 5. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 18 STYCZNIA 1818 Roku W NIEDZIELE.

### Z *Włoch d. 26 Grudnia.*

Podany izbie Deputowanych w Paryżu d 22 Listopada proiekt do ustwy względem konkordatu, a bardziey ieszcze miana z tego powodu mowa Ministra spraw wewnętrznych Lainé, nie miłe sprawić miały w Rzymie wrażenie. — Przepowiadanie każdemu Papieżowi przy koronacyi: *Non attingos annos * Petri* (nie dożyiesz lat Piotra) niezdaie się, Bogu dzięki, na teraźnieyszym Papieżu zprawdzać. Od kilku tygodni iest tak zdrowy, iak tylko życzyć sobie może.

W pobliskości Pesaro rozbił się płynący z Tryiestu Turecki okręt, na ktorem znaydowało sie oprocz innego ładunku 6 pięknych koni i wiele kosztowności dla Baszy Egipskiego. Szczęściem, iż z 25 będących na nim ludzi 2 tylko razem z końmi się utopiło; resztę z szczątkami okrętu wyrzuciło wysokie morze na brzeg.

Po morzu śródziemnym dwie Portugalskie fregaty krążą preciw Afrykańskim rozboynikom.

W Xięstwie Genuenskiem na wsi o 8 mil od Chiavari d 3 Grudnia piorun tak dalece zburzył kościoł, iż prawie tylko gruzy widać.

### Z *Madrytu d. 18 Grudnia.*

Dworska gazeta nasza zawiera: "Bóg Miłosierdzia, który nie chce śmierci grzesznika, ale przedłuża mu życie, aby się upamiętał, dał iasny dowód tey prawdy na owdowiałey Zydowce Redel, rodem z Sztetyna, ktora nawrociła się na Swiętą naszą Religiią. Jey Krolewicowska Mość Infantka Maryia Franciszka d'Assise, Małżonka J. Królewicowskiey Mości Infanta Don Carlos, raczyła iey bydź chrzesną matką i dozwolić pryiąć na chrzcie imiona Maryi Franciszki d'Assise. Nuncyusz Papiezki i wielu prałatów znaydowało się na tym czułem obrzędzie. Nowa Chrzesciianka miała szczęście stawioną bydź przed Krolewicowstem Ichmość i ucałować ich ręce.„

U nas ma także bydź popis woyskowy zaprowadzony, i woysko corocznie 17,000 młodierzy od 18 do 30 lat uzupełniane. Wyższego stanu młedzież uwolnioną bydź może od służby za złożeniem 5000 fr.

## TEATR POLSKI w KRAKOWIE. 1818.

*Horacyiusze Traiedyia.*

Trzecie iuż mamy wystawienie Horacyiuszów w teatrze naszym. Ze wszystkich drugie było naylepsze; trzecie zaś tak dalece, przyznać potrzeba nędzne, że nam się wydawało: iakby niektórzy z Artystów nie ci sami iuż byli co w dawnieyszych dwóch wystawieniach, osobliwie też uderzył widzów swemi dziwactwy i konwulsyynemi paroxyzmami Kuryiacyiusz. Kto widział dawniey tego młodego Albanina, a dzisiay; znalazł się w dwóch położeniach w cale przeciwnych sobie. W pierwszem ubolewał nad wczesnem zeyściem, ze sceny Kuryiacego, który tak szlachetnie, uczucia swoie wynurzać umiał; w drugiem zapewne wdzięcznym był młodemu Horacyiuszowi, że go mu sprzątnął z oczu w połowie sztuki. Ubolewaćby nam przyszło nad dalszem położeniem Artysty w zawodzie drammatycznym, któryby oddaiąc się uprzedzeniu bez granic, występował na scenę iakby tylko z niechcenia, i w tey zupełney ufności, że iest lubionym, a przeto nayniedorzecznieysze iego fantazyie dobrze przyiętemi bydź muszą. Niech nam daruie Pan Włodek, dalekim on iest ieszcze od doskonałości; w prawdzie talent iego przyiemny częste zbiera oklaski, lecz z drugiey strony możemy go uroczyście zapewnić, że gdyby wprowadzony był zwyczay ostrzegać Artystę przez tupanie o popełnianych błędach tak iak iest zwyczay przez oklaski zadowolnienie okazywac, możeby czasem tupanie zagłuszyło oklaski. Zyczemy więc temu młodemu Artyście do iego rozwiiaiących się talentów więcey uwagi i przezorności.

*Straszliwa Taiemnica. Nowe dramma w 4 Aktach z Francuzkiego P. Monvel.*

Publiczność z uczuciem i oklaskami przyięła piękne sytuacye w tey sztuce, i żądała iey powtorzenia. Dyrektor Teatru dla zbyt mocnych i utrudzaiących rol prosił o danie czasu Publiczności; my zaś prosiemy Artystów aby lepiey ról się uczyli, bo widocznie ich nie umieli. Stary Pikard, zupełnie sobie iak mówią ex abrupto palił.......

R.

*Naywiększe Stopnie Zimna,*

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Dnia | 1 | Stycznia | r. b. | stopni | zimna | — | 4,8 |
| — | 2 | — | — | — | — | — | 8,0 |
| — | 3 | — | — | — | — | — | 17,6 |
| — | 4 | — | — | — | — | — | 15,4 |
| — | 5 | — | — | — | — | — | 18,6 |
| — | 6 | — | — | — | — | — | 10,2 |
| — | 7 | — | — | — | — | — | 10,8 |
| — | 8 | — | — | — | — | — | 0,8 |
| — | 9 | — | — | — | — | — | 0,2 |
| — | 10 | — | — | — | — | — | 5,0 |

*Doniesienie Uczone.*

Niżey podpisany w Krakowie przy ulicy Floryiańskiey pod Nr. 551 mieszkaiący, uwiadomia Prześwietną Publiczność, iż za pozwoleniem Zwierzchności wydawać będzie Dzieło, pod Tytułem: *Dziennik Farmacyi.* Dziennik ten w Polskim i Niemieckim ięzyku ułożony, zawierać będzie Materyie Farmacyi, Chemii, Botaniki, Mineralogii, Zeologii, Fizyki, Geografii, Hidrauriki, Mechaniki, Pirotechmii, Chemii Analityczney, Matematyki, Architektury Farmacyyney i oraz Ekonomiki, i Ogrodnictwa. Przytem umieszczona będzie Instrukcyia, i porządek dla Oficyny. Powinności Aptekarza, Prowizora, Subiekta, i Ucznia; także umieszczonym będzie Zbiór słów, i nazwisk Chemicznych, w Polskim, Łacińskim, Niemieckim, i Francuzkim ięzyku; tudziesz rozmowy w przedmiotach Aptekarskich, Buchalteryia, i Zbiór Farmokopei róznych kraiów. — Domieszczone będą Kopersztychy roślin, zwierząt, Minerałów, Architektury sprzętów Farmacyynych, i t. p. Procz tego, różne wiadomości względem monet, miar, i wag. Wydawca maiąc iedynie cel przysłużenia się swym Rodakom użytecznym Dziełem, które w żadnym ięzyku dotąd wydanem nie było, zaleca go naywięcey Aptekarzom, Doktorom, i Gospodarzom. gdy w nim znaydą razem zebrane Materyie Chemii, Farmacyi, Farmakopei, Botaniki, Ogrodnictwa, &c. Przeto Aptekarz maiąc takowy Dziennik, bez wszelkich innych Ksiąg w tey mierze znayduiących się, obyść się może. — Dzieło to iako znaczny koszt sprawuiące, potrzebuie dostateczną liczbę prenumeratorów, wynagradzaiących koszt, na wydanie tegoż dzie-

ła łożony. Prenumeracyia odbywać się może w kwartał, płacąc po 1 czer. zło w złocie, lub na rok po 4 czer. zł. w złocie. Wydawanym będzie co miesiąc ieden Exemplarz, składaiący się z 12 arkuszy in quarto, z cząwszy od 1 Stycznia 1818 roku, w mieszkaniu wydawcy wyżey wyrażonym. Lecz za pierwszą prenumeracyią, otrzymaią Prenumeratorowie trzy Exemplarze razem, to iest przy końcu pierwszego kwartału; a to gdy wydawca uzyska dostáteczną liczbę prenumeratorów, wystarczaiącą na wynagrodzenie kosztu; w przeciwnym zaś razie, pieniądze prenumeratorom tym zwrocone zostaną, a Autor wydanie dzieła publiczności zaniechać by musiał. Przeto uprasza się prenumeratorów, życzących sobie Dziennik takowy nabyć, ażeby się wcześnie prenumerować raczyli.

*Józef Nidermaier.*

---

## DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu, podaie do wiadomości, iż w Biórze Wydziału w dniu 29. b. m. od godziny 10. zrana obywać się będzie Licytacya Publiczna Dzierzawy przewozu Skarbowego na Wiśle pod Zamkiem Krakowskim, na lat 3. i miesięcy 4. to iest: na czas od dnia 1go Lutego r. b. do ostatniego Maia 1821. roku. Cena pierwszego wywołania, wynosi Złpol: 846. rocznie, należytość z Licytacyi wynikła opłaconą będzie ratami Kwartalnemi zgóry. Vadium stanowi kwota 84. Złpol: 18. groszy, od Licytacyi Zydzi nie są wyłączeni, o innych warunkach w Biórze wyżey nadmienionym wiadomość każdemu udzieloną zostanie. W Krakowie dnia 8. Stycznia 1818.

*Linowski S. P.*
*Gadomski S. W.*

Sędzia Trybunału pierwszey Instancyi Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Wyrokiem Trybunału swego do sprzedaży Domu pod L. 143 na Pędzichowie w Krakowie leżącego, do spadku Błażeia i Tekli Dembczyńskich należącego z dnia 11 Października 1817 r. między temiż sukcessorami wypadłym Delegowany, podaie do wiadomości, iż przysądzenie przygotowawcze rzeczonego Domu na instancyią Tomasza Szymczykiewicza w imieniu swoim iako współ dziedzica, i w imieniu córki Konstancyi sprawę działową przeciwko Woyciechowi Dembczyńskiemu i Bratu iego Jakobowi popieraiącego, w Domu posiedzeń Trybunału o godzinie 3ciey po południu dnia 23 Lutego 1818 roku przed podpisanym odbędzie się. Summa na pierwsze wywołanie ustanowiona iest przez Akt Detaxacyi w ilości 5037 zł. pol. 20 gr. Życzący sobie nabycia tegoż Domu winien iest złożyć przy rozpoczęciu licytacyi vadium w kwocie 503 złp. 23 gr. iako dziesiątą część wynoszące. Resztę warunków licytacyi chęć maiący popierania przeyrzeć mogą w kancellaryi Trybunału. W Krakowie dnia 15 Stycznia 1818 r.

*Ostaszewski*, S.

W skutek wyroku Trybunału Pierwszey Instancyi Wolnego Niepodległego Miasta Krakowa i Jego Okręgu — w Sprawie Rozalii z Sochackich Komorowskiey z Marcinem Komorowskim rozwiedzioney Małżonki handlem siana trudniącey się w Rynku pod Li. 16 mieszkaiącey przeciwko Felixowi Radwańskiemu Opiekunowi i nieletniey Maryanny Sochackiey przy ulicy Sławkowskiey pod Li. 422 mieszkaiącemu — tudzież Walentemu Tworkiewiczowi, iako Oycu i Opiekunowi nieletniego Stanisława z niegdy Magdaleną z Sochackich Tworkiewiczową spłodzonego — przy Krakowie na Zwierzyńcu pod Li. 2 zamieszkałemu — o dział maiątku po niegdy Janie Kantym i Annie Sochackich Małżonkach pozostałego &c. &c. w dniu 25 Października r. b. 1817 zapadłym. — Delegowany uwiadamia ninieyszym, iż w skutek pomienionego wyroku Dom z placem na Kleparzu przy ulicy Długiey pod Li. 77 położony, do sukcessorow Jana Kantego i Anny Sochackich należący, przez publiczną Licytacyą sprzedanym będzie, a do przysądzenia przygotowawczego dzień 26 Stycznia r. p. 1818 iest wyznaczonym — Wzywa więc chęć kupienia maiących, aby w dniu tym przed nim, opatrzeni w Vadium w domu posiedzeń Trybunału przy ulicy Grodzkiey pod Li. 106 stoiącym, sta-

wili się, gdzie naywięcey dającemu dom ten wraz z placem przygotowawczo przysądzonym będzie — w Krakowie dnia 29 Listopada 1817 roku.

*Leo Chwalibogowski, S. T.*

Niżey podpisany maiąc sobie iedynie za cel służenia w sztuce Rysunkow, ma honor donieść prześwietney Publiczności, iż przyiechawszy z Wiednia życzy sobie wswem pomieszkaniu dawać lekcyie Rysunków, u ktorego znayduie się Gabinet z oryginałow naydokładnieyszych złożony, naylepiey uporządkowany i z Antykow. Maiących chęć profitowania Przezacnych Amatorow tey sztuki zaprasza do swego pomieszkania w Ulicy: S. Anny pod No 316. ktorego można zastać od godziny 3ci popołudniu do godziny 5tey, lub względem godzin dawania Lekcyi lub w widzeniu tegoż Gabinetu.

*Floryian Danielski.*

Podpisany Członek Trybunału I. Instancyi Wolnego Niep. i ściśle Neutr. M. Krakowa i Jego Okręgu, Rezolucyią tegoż Trybunału z dnia 21 Listopada r. z. do Nru 3685 wyszłą, do sprzedarzy domów w przedmieściu Piasek przy ulicy S. Piotra pod Liczbami 22, 63, 62. 61 położonych, Pojezuickie zwanych, niegdy ś. p. Karola Zykichdörfera własnych, i ogrodu przy tychże domach będącego, w którym 28 zagonów zasadzonego Rombarbarum znayduie się, delegowany ninieyszem uwiadomia: iż wspomnione domy z przyległościami w roku zeszłym 1817 przez w sztuce biegłych Taxatorów przysięgłych 22,215 złp. 20 gr. oszacowane (inkluduiąc w to Widerkauff 4600 złp.) w dniu 29 Grudnia r. z. na Licytacyi przedstanowczey za 22,355 złp. sprzedane, dnia 12 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana tamże na mieyscu pod Nrami wyżey wyszczególnionemi przez publiczną Licytacyią stanowczą za gotową srebrną monetę sprzedane będą. — Maiący chęć takowych nabydź, zechcą się na terminie powyżey wymienionym, w mieyscu oznaczonem, zaopatrzeni w wadium to iest 2221 złp. gr. 16 znaydować. — O warunkach zaś tey Licytacyi każdego dnia tak u podpisanego Kommissarza, iako i u Ur. Katarzyny z Heimanów Zykichdörferowey pozostałey wdowy i Opiekunki małoletnich Karoliny i Barbary Zykichdörfer w domach nadmienionych zamieszkałey zainformować się można będzie, — Które to warunki równie przed zaczęciem się Licytacyi przeczytane będą.

W Krakowie dnia 2 Stycznia 1818 roku.

*J. Miętuszewski.*

Dobra Rachów z przyległościami Miasteczka Annopol, wsiów Rachowa, Jakubowic i Suchey Wolki w Woiewództwie Lubelskiem, Obwodzie Zamoyskim, Powiecie Kraśnickim, i z przyległością wsi Łęga, w Woiewództwie, Obwodzie i Powięcie Sandomierskim, na Trakcie publicznym pocztowym z Lublina do Krakowa prowadzącym, nad rzeką spławną Wisłą po obydwóch iey lądach leżące. Gruntów ornych Dworskich z ogrodami i łąkami na dwóch Folwarkach, przeszło 32 włok Chełmińskich włościańskich, zaś prócz miasteczka Annopola, przeszło 40 włok Chełmińskich a Lasów Sosnowych i Dębowych do osimdziesiąt trzy włok Chełmieńskich, na powierzchni prócz pastwisk obeymuiące, są z wolney ręki do sprzedania. — Każdy więc chęć kupna onych maiący, o szczegółach do kupna ściągaiących się i o stanie istotnym Dóbr tych chcący powziąść wiadomość, niech się raczy udać na Grónt do JP. Antoniego Olszańskiego, Administratora mieyscowego tychże Dóbr Rachowa, w Rachowie mieszkaiącego, lub do JP. Sylwestra Stokowskiego, Administratora Dóbr Krzczonowskich w wsi Krzczonowie w Woiewództwie Krakowskiem, w Powiecie Szkalbmierskim, 6 mil 8 od Krakowa, a o pół mili od Wiślicy pobyt swóy maiącego, bądź też do W. Pawła Rozwadowskiego Mecenasa przy Sądach Appellacyynych Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Mazowieckiey, w Domu JW. Józefa Krasińskiego pod Nrem 1352 zamieszkałego.